

Elżbieta Kolasińska

Uniwersytet Gdański

ŁAD MORALNY W GOSPODARCE – IDEA CZY RZECZYWISTOŚĆ?

Niebo gwiaździste nade mną, prawo moralne we mnie
Immanuel Kant

WSTĘP

Problematyka moralności i ładu moralnego to zagadnienia coraz częściej pojawiające się w nauce, praktyce społeczno-gospodarczej oraz dyskursie publicznym na forum krajowym i międzynarodowym. Zainteresowanie tymi zagadnieniami i ich rozwój determinują różnorodne czynniki, a oto wybrane z nich: wzrastająca świadomość społeczeństwa o znaczeniu ładu moralnego we współczesnej gospodarce, społeczna odpowiedzialność biznesu, przemiany systemu wartości, wzrost znaczenia „wartości postmaterialistycznych”, rola zaufania i relacji społecznych w działalności instytucji, kooperacja między nauką a gospodarką, konkurencyjny rynek, globalizacja, era niepewności i ryzyka, gospodarka oparta na wiedzy, współczesny kryzys, działania proekologiczne. Epoka postępu, ryzyka, niepewności i postmodernizmu stanowi wyzwanie dla kształtowania ładu moralnego w gospodarce.

Każdy aktor życia gospodarczego powinien wносить indywidualną „cegiele” w budowanie wspólnego kapitału – ładu moralnego. Stanowi on „drogowskaz” działania aktorów sceny gospodarczej, wzorzec oceny dobra i zła, słuszności i niesłuszności zachowań, sprawiedliwości i niesprawiedliwości, obowiązku i powinności, a jednocześnie niweluje dezorientację i redukuje „koszty transakcyjne”. Między gospodarką a moralnością zachodzi związek przeciwnego stosunku: im bardziej w życiu gospodarczym opieramy się na wyrachowanym maksymalizowaniu zysku, tym mniejszą wagę przywiązujemy do uniwersalnych wartości moralnych i *vice versa*. Ponadczasowe wartości takie jak: sumienność, pracowitość, odpowiedzialność, uprzejmość, wzajemność, uczciwość stanowią

immanentne składowe ładu, niezbędnego w działalności gospodarczej. Celem referatu jest próba odpowiedzi na pytanie: Czy ład moralny w gospodarce to wniosła idea, czy niezbędna, współczesna praktyka działania?

1. PRZEMIANY W SYSTEMIE WARTOŚCI

Wartość to wieloznaczne, wieloaspektowe i wielowymiarowe pojęcie. Jako desygnat cennego dobra, przedmiotu, potrzeby, celu ukierunkowuje działania jednostki na zaspokojenie pragnienia związanego z jego posiadaniem. Im bardziej wartość jest upragniona, tym więcej środków uruchomionych na jej zdobycie, nawet za każdą cenę.

Kiedy rzecz naturalna nabiera znaczenia przez wejście w sferę życia ludzkiego staje się tym samym społeczną wartością. (...) Wszelki przedmiot posiadający empiryczną treść, dostępną członkom grupy społecznej oraz znaczenie wskutek, którego jest on lub może być obiektem działalności (Thomas, Znaniecki 1976: 54).

Wartość jest wynikiem stosunku doznającego i aktywnego podmiotu wobec pewnych przedmiotów zewnętrznego świata (Kłoskowska 1981: 175).

W konkluzji do słów autorki możemy stwierdzić, że wartość implikuje nawiązanie *stosunku doznającego* i budzi określone emocje wobec obiektów. Wyzwała motywację do działania w kierunku zdobycia upragnionej wartości, szczególnie jeżeli jest deficytowa i prestiżowa. Stanowi ukierunkowanie aktorów społecznych na analizę zasobów i ich gromadzenie w celu zdobycia cennej wartości. Upragniona wartość uruchamia w aktorach społecznych działanie związane z zaspokojeniem potrzeby, która jest niedostępna. W myśl stwierdzenia: *jeżeli czegoś nie mogę mieć to właśnie tego bardzo chcę*.

Zmiany społeczno-gospodarcze po 1989 r. nie ominęły przemian w sferze wartości. Relatywizm wartości, ich dezaktualizacja, przeniesienie potrzeb z wartości *materialistycznych do postmaterialistycznych*, deprecjacja niektórych z nich może stanowić zagrożenie dla uniwersalnych wartości. Niepokojem może napawać próba wyparcia ponadczasowych wartości przez krótkotrwałe modne wzorce, które jak szybko powstały, równie szybko się skończą. Autonomiczny i liberalny wybór wartości według pragnień i preferencji stwarza szansę, jak również niesie zagrożenie, szczególnie dla wartości będących we wzajemnym konflikcie.

Socjologowie mówią o atrofii więzi moralnych, o kulturowym syndromie braku zaufania, o chaosie normatywnym, o destrukcji normatywności, o kryzysie moralnym, o relatywizmie i permisywizmie, o demontażu czy destandaryzacji moralnej i o wielu innych przejawach anarchizacji życia społecznego. Bardziej rozpoznają procesy zmienności niż trwałości wartości, norm i więzi moralnych w społeczeństwie (Mariański, Smyczek 2008: 7).

Niepewność, nietrwałość i niestabilność niektórych struktur życia społeczno-gospodarczego powoduje negację „systemu aksjonormatywnego” i dezawuuje niektóre wartości. Trwałość ponadczasowych wartości zostaje zatopiona w nietrwałych, medialnych wartościach. Dochodzi niejednokrotnie do konfliktu wartości, deprecjacji niektórych tradycyjnych wartości na korzyść rewitalizacji innych, czy wręcz renegocjowania wartości. Przemianom w systemie wartości towarzyszy chaos w ich ocenie, utrwalaniu, czy wręcz podważaniu.

Dlatego też celowe jest uwzględnianie refleksyjności, polegającej na ciągłym monitorowaniu działania własnego i oczekiwanego od innych. (Giddens 1984/2003: 41). Brak kontroli działań i degeneracja może być przyczyną „anomalii prawnej i moralnej w życiu gospodarczym” (Durkheim 1999: 40).

Zwykła anomia odnosi się do stanu zamieszania w grupie lub społeczeństwie, w których istnieje konflikt systemów wartości, co powoduje pewien niepokój i poczucie oderwania od grupy; anomia ostra dotyczy degeneracji, a w ostateczności rozpadu systemów wartości (Merton 2002: 227).

Możemy obawiać się działań społecznych promujących wątpliwe wzorce, albo aprobujących sprzeczne wartości. Innym następstwem mogą się okazać, jak to określił Robert Merton *niezamierzone konsekwencje społecznych działań*. Jeżeli działania społeczne są ukierunkowane celowo, motywacyjnie, racjonalnie to i tak do końca nie można przewidzieć konsekwencji, czy skutków ubocznych owych działań. Może wystąpić ryzyko odroczonej konsekwencji, których nie wyjaśnia „prawo wynikania”, czy refleksyjność. *Niezamierzone czy odroczone konsekwencje* są wpisane w działania społeczne mimo, że przy ich podejmowaniu zostały zminimalizowane zagrożenia, a zmaksymalizowane szanse. Jednak niepewność to domena „ponowoczesności”, która utrudnia oszacowanie konsekwencji. W zmiennej „ponowoczesności” pewność została wyparta przez ryzyko i niepewność, co eskaluje skutki uboczne nawet najbardziej racjonalnych działań.

Dokonując analizy zmian w hierarchii wartości warto odwołać się do teorii Ronalda Ingleharta opublikowanej w *The Silent Revolution in Post-Industrial Societies* w 1971 r., a później rozwijanej w kolejnych publikacjach i badaniach międzynarodowych. Ronald Inglehart nawiązuje w swojej koncepcji do klasycznej *piramidy potrzeb* Abrahama Masłowa, którą zaproponował w wydanej 1954 r. książce: *Motivation and Personality (Motywacja i osobowość)*.

W myśl tej koncepcji potrzeby ułożone są hierarchicznie od najwyższych do najniższych. Owa piramida potrzeb złożona jest z pięciu kategorii, a mianowicie: u podstaw piramidy znajdują się potrzeby fizjologiczne, kolejno – potrzeby bezpieczeństwa, przynależności, godności i szacunku, a na samym wierzchołku potrzeba samorealizacji (Maslow 1990: 62).

R. Ingerhart wykorzystał model *piramidy potrzeb* w swojej koncepcji na temat wartości. Sformułował on dwie hipotezy *hipotezę niedoboru* i *hipotezę socjalizacji*. Autor analizując obie hipotezy udowodnił, że w myśl hipotezy nie-

doboru dla jednostek priorytetowe są dobra deficytowe. Stwierdził, że aktorzy społeczni dążą do zaspokojenia potrzeb, które są dla nich najważniejsze. Dlatego w krajach słabo rozwiniętych o niskim poziomie życia dominują wartości materialistyczne, które odzwierciedlają środowisko socjoekonomiczne i niezaspokojone potrzeby niższego rzędu (fizjologiczne, bezpieczeństwa). Natomiast dobrobyt jest sprzymierzeńcem rozwoju „wartości postmaterialistycznych”, co znajduje odbicie w krajach o wysokim poziomie rozwoju. Priorytet stanowią potrzeby najwyższego rzędu związane z samorealizacją, stylem życia i intelektualno-estetyczne. W analizowanej koncepcji *hipoteza socjalizacji* implikuje zmianę wartości stopniowo i z pewnym opóźnieniem, co wiąże się z faktem, że zinternalizowane wartości we wczesnej socjalizacji są silniejsze i bardziej odporne na zmiany. R. Inglehart uzupełnił swoją koncepcję poprzez wskazanie zmiany w postrzeganiu tradycyjnych autorytetów (rodzina, religia). Miejsce wartości tradycyjnych zajmuje państwo i biurokracja, z władzą racjonalno-legalną (wskaźnik modernizacji). Natomiast według autora przeniesienie orientacji z wartości materialistycznych do postmaterialistycznych postrzegane jest jako *wskaźnik postmodernizacji*.

W Polsce, podobnie, jak i w całej Europie, widoczna jest fragmentaryzacja, wyodrębnianie i autonomizacja poszczególnych sfer wartości i zróżnicowanie kryteriów ocen moralnych w różnych obszarach życia społecznego (...). Pierwszy wymiar moralność osobista, drugi wymiar moralność społeczna, trzeci wymiar moralność obywatelska (Jasińska-Kania 2008: 21–22).

W konkluzji do wymiarów moralności zaproponowanych przez autorkę możemy stwierdzić, że każdy z wymienionych obszarów jest kluczowy dla życia społeczno-gospodarczego. Zaczynając od „moralności osobistej”, która jest charakterystyczna dla jednostki, poprzez moralność wspólnotową, aż po kształtowanie wspólnego dobra – moralności w aspekcie obywatelskim.

Jednostka żyjąc w zbiorowości może, jednocześnie doznawać poczucia kompletnej alienacji. Brak powiązania jednostki z wartościami, symbolami i wzorami konkretnej kultury możemy nazwać osamotnieniem moralnym (Kolasińska 2009: 39).

Wszystkie wymienione wymiary moralności wzajemnie się warunkują i przenikają. Jednocześnie wymagają określonych umiejętności, które możemy nazwać kompetencjami moralnymi. Owe kompetencje moralne to zdolności oceny dobra i zła, słuszności i niesłuszności ludzkich działań i analizy konsekwencji za naruszanie zasad moralnych. To specyficzny wzorzec, jak postępować moralnie i etycznie.

Danuta Walczak- Duraj stwierdziła, że

(...) nastąpiło zróżnicowanie podejścia do wartości moralnych w gospodarce rynkowej (Walczak-Duraj 2008: 75–115).

Zmiany w hierarchii wartości stanowią odpowiedź na przemiany związane z postępem, wiedzą, „postmodernizmem”, epoką niepewności i ryzyka. W sytuacji zmian wartości mogą się pojawić sprzeczne interesy, znoszenie się wartości lub konflikt wartości.

Konflikt między wartościami, a interesami pojawia się zwłaszcza wtedy, gdy jednostka poświęca swoje interesy indywidualne dla dobra zbiorowości (Ziółkowski 2000: 57–59).

Mimo przemian w hierarchii wartości, deprecjacji niektórych z nich, a nawet kryzysu to i tak przetrwają uniwersalne wartości moralne. Nie strasze im slogany o ich zmierzchu lub kryzysie, chociaż krytycy kwestionują to stwierdzenie. Ponadczasowość moralnych wartości jest bezdyskusyjna.

2. OD NORM MORALNYCH DO ŁADU MORALNEGO

Znaczenie norm moralnych jest fundamentalne dla kształtowania ładu moralnego. Są one stróżami porządku, regulatorami działań własnych i wzorcami oceny działań innych. Wspierane są przez nagrody i kary. Stanowią funkcjonalny wzorzec moralny oceny słuszności i niesłuszności ludzkich działań, wskazują, które działania są akceptowane, a które potępiane.

Normy moralne są za nie uznawane dlatego, (...) że nabierają dla nas szczególnego znaczenia – właśnie moralnego – odcienia znaczeniowego i wywołują specyficzne przeżycia. Normy moralne bardziej niż jakiegokolwiek inne wywołują poczucie powinności. Zalicza się je do norm aksjologicznych uzasadnianych za pomocą orzeczników dobrego/złego (Ossowska 1963: 173–176).

Leon Petrażycki wyróżnił między innymi

(...) jednostronnie imperatywną, bezroszczeniową świadomość obowiązku (świadomość moralną) (Petrażycki 2002: 56).

Normy moralne są wskazówkami działań dla jednostek, ale również mechanizmami do oceny działań innych. Stanowią one także wzór działań emocjonalnych implikowanych wpływem innych, sytuacją i przyjętym kanonem. Immanuel Kant stwierdził, że działanie regulują dwie zasady:

a) zasada powszechnego szacunku (imperatyw praktyczny), która brzmi: Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w swej osobie, jako też w osobie każdego innego, używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka, b) zasada uniwersalizacji (imperatyw kategoryczny), która ma następujące brzmienie: Postępuj według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się prawem powszechnym (Kant 1981: 50–62).

W konkluzji do pierwszej zasady każdemu człowiekowi z racji jego godności powinniśmy okazywać szacunek i nie traktować go instrumentalnie. W myśl

drugiej zasady postępujemy zawsze tak moralnie, żeby nasze działania mogły stanowić wzorzec uniwersalny i powszechnie obowiązujący. Zachowujemy się wobec innych tak, jak byśmy chcieli, żeby oni zachowywali się wobec nas. Adam Mickiewicz w *Panu Tadeuszu* napisał, że

(...) grzeczność wszystkim należy, lecz każdemu inna (...) trzeba się długo uczyć, żeby nie zbłądzić i każdemu powinna uczciwość wyrządzić.

W aspekcie norm moralnych dużą rolę odegrało dzieło Maxa Webera *Etyka protestancka, a duch kapitalizmu*. Autor zanalizował znaczenie religii protestanckiej dla rozwoju kapitalizmu i sfery gospodarczej. Szczególną rangę przypisał wartościom etycznym i moralnym w aspekcie motywacji ludzkich działań, a mianowicie uczciwości i sumiennej pracy. Motywy i działanie jednostki są przedmiotem refleksji i ustawicznej kontroli. Ocenia ona nie tylko indywidualne zachowanie, ale także postępowanie innych. Obowiązuje zasada: oceniam i podlegam ocenie. Maria Ossowska wymienia dyrektywy regulujące sam proces oceniania i stosowania norm, który nazwać by można *mega normami*. Moralne działanie jednostki ukierunkowane jest na respektowanie norm, jak również oczekiwania w stosunku do innych aktorów społecznych, że będą ich przestrzegać. Bronisław Malinowski stwierdził, że za każdą normą moralną kryją się jakieś istotne potrzeby społeczne. Nawiązując do autora możemy stwierdzić, że różne potrzeby społeczne implikują zróżnicowanie norm moralnych. Jednocześnie struktura społeczna i jej hierarchiczność determinuje zróżnicowanie moralności, preferowanych wartości i stylów życia. Możemy nawiązać chociażby do *teorii klasy próżniaczej* Thorsteina Veblena w aspekcie moralności, stylu życia, systemu wartości, czy działań na pokaz. Kolejny przykład stanowi moralność mieszczańska opisana przez Marię Ossowską. Różnorodność moralności w społeczeństwie nie wynika z różnicy, co do postrzeganych wartości, ale raczej z hierarchizacji tożsamy wartości. Według Zygmunta Baumana w ponowoczesności występuje relatywizm norm moralnych i wartości. Mimo zróżnicowania norm moralnych istotnego znaczenia nabiera utrwalenie ponowoczesnych wzorców moralnych. Swoisty kodeks moralny to przysłowiowe zielone światło w ciemnym, relatywnym systemie normatywnym. Każdy aktor społeczny mimo autonomiczności, wolności działania ceni wykrystalizowane wzorce i jasne zasady.

Przemiany norm moralnych możemy tłumaczyć między innymi poprzez odwołanie się do teorii rozwojowo-poznawczej Lawrence'a Kohlberga, który wyróżnił trzy fazy moralne: przedkonwencjonalną, w której jednostka kieruje się nagrodami i karą, konwencjonalną, w której respektuje obowiązujące normy prawne i postkonwencjonalną, w której uzyskuje autonomiczną moralność. Przejście przez kolejne fazy rozwojowo-kognitywne, socjalizacja pierwotna i wtórna, zinternalizowanie norm nie stanowią jednak gwarancji do skrupulatne-

go ich przestrzegania. Nawet najbardziej moralny aktor społeczny nie ma gwarancji, że inni aktorzy będą postępować moralnie i będą uznawać cenione przez niego wartości.

Dzielny jest mianowicie ten, i tylko ten, kto działa sprawnie w sprawie godziwej (Kotarbiński 1986: 176).

Jednostki, które nie przestrzegają norm moralnych są napiętnowane, naznaczone, ponieważ

(...) dokonują zamachu na pewien naturalny porządek moralny (Kiciński 1998: 25).

Z kolei zdaniem Giddensa:

Moralne uporządkowanie interakcji jest asymetrycznie współzależne z jej tworzeniem jako znaczącej oraz z wyrażaniem stosunków władzy. Zagadnienie to posiada dwa aspekty, ze swej natury pozostające ze sobą w ścisłym związku: (1) możliwość kolizji różnych poglądów na świat albo – mniej ogólnie – definicji tego, co jest; (2) możliwość konfliktu między rozbieżnymi rozumieniami wspólnych norm (Giddens 2009: 89–90).

Różnorodność percepcji i pojmowania tożsamyh norm moralnych implikuje sprzeczność interesów. Normy moralne respektowane przez niektórych aktorów społecznych są dyskredytowane, a wręcz podważane przez innych. Kolizyjność normatywna rodzi różne konflikty, brak przestrzegania niektórych norm, a nawet celowe ich łamanie.

Wystąpienie powszechnej motywacji do omijania norm w dużych zbiorowościach, połączone z rozpowszechnionym przekonaniem, iż „wszyscy to robią” i tendencją do naśladowania ludzi, którzy skutecznie omijają normy, wyjaśnia przypadki ich regularnego i powtarzającego się omijania (Sztompka 2007: 236).

Robert Merton pisał o *zinstytucjonalizowanym omijaniu norm*. Brak respektowania norm i permanentne ich omijanie to nie tylko incydentalne działania jednostek, czy grup, ale dysfunkcyjne praktyki organizacyjne. Stanowią one patologiczne zjawisko i amoralny wzór. Mimo, że aktorzy społeczni deklarują przestrzeganie norm to w praktyce występuje ich omijanie. W tej sytuacji mamy specyficzną hipokryzję, gdy działania deklarowane nie znajdują przełożenia na praktyczne działania w życiu społeczno-gospodarczym. Występuje tutaj charakterystyczne zjawisko rozmiwania się teorii z praktyką.

Piotr Sztompka opisał następujące warianty zinstytucjonalizowanego omijania norm:

pierwszy z nich to „erozja norm”. Występuje wtedy, gdy omija się normy tradycyjne obecne w strukturze normatywnej, ale nie przystające już do aktualnych realiów życia. Drugim wariantem jest „opór przeciwko normom”. W przeciwieństwie do przypadku erozji norm omijanie dotyczy norm, dopiero co świeżo wprowadzonych „odgórnie” przez akt ustawodawczy, a odbiegających od

ustalonych form postępowania. Trzecia modalność wiąże się z „substytucją norm”. Dochodzi do niej, kiedy stara norma nadal obowiązuje, ale rozpowszechnione jej omijanie zostaje wstępnie uprawnomożnione za sprawą skali i długiej tradycji występowania (Sztompka 2007: 236–238).

W sytuacji gdy *instytucjonalne omijanie norm* nie jest skutecznie sankcjonowane przybiera dysfunkcyjną formę, a jednocześnie zostaje bezpodstawnie legitymizowane i utrwalane. Dlatego tylko konsekwentne monitorowanie i kontrolowanie działalności instytucji może zapobiegać takim negatywnym praktykom. Wewnętrzne regulaminy i praktyki obwarowane normami prawnymi mogą okazać się nieefektywne jeżeli nie będą adekwatne do struktury organizacyjnej. Bardziej skuteczną metodą będzie odwołanie się do norm i wartości moralnych, odpowiedzialności i zaufania. Adam Smith podkreślał, że porządek moralny nie powstaje spontanicznie, ale musi być kształtowany i konsekwentnie podtrzymywany.

Są niewątpliwie w naturze człowieka jakieś pierwiastki, które sprawiają, iż interesuje się losem innych ludzi, i że szczęście innych ludzi jest dla niego nieodzowne (Smith 1989: 18).

Połączenie norm wewnętrzno-prawnych z normami społeczno-moralnymi może stanowić czynnik zabezpieczający przed *zinstytucjonalnym omijaniem norm*, chociaż nie jest gotową receptą na tę dysfunkcję instytucjonalną. Najważniejsze a zarazem najtrudniejsze to znaleźć złoty środek.

„Moralność popłaca” to mądra życiowa maksyma, ale nie stanowi gwarancji, że inni aktorzy społeczni kierują się w swoich działaniach tą zasadą. W tej sytuacji jednostki budują osobisty system moralny na własnym doświadczeniu, jak również na „uogólnionej normie”, że aktorzy społeczni także będą postępować moralnie.

Podmioty działające, które uznają pewne wzorce wartości i normy postępowania mające zastosowanie do ich własnych wartości, w sytuacjach obejmujących dane wartości starają się działać tak, jak wymagają tego dane normy (Znaniński 1971).

Działania zgodnie z przyjętymi normami i wartościami kształtują wspólnotę moralną, która według Francisa Fukuyamy (...) *opiera się na zwyczajach etycznych i wzajemnych zobowiązaniach moralnych zintenalizowanych przez jej członków* (Fukuyama 1997: 17). Uczestnictwo we wspólnocie moralnej ukierunkowuje działania jednostek na wspólny cel – harmonijne współistnienie i kooperację, tak konieczną w życiu gospodarczym. Dobrowolna współpraca, więzi moralne, normy moralne łączące jednostki to cenne zasoby pod budowę ładu moralnego w gospodarce, z którego będą korzystać wszyscy na równych prawach. Aby aktorzy społeczni zaangażowali się w budowanie wspólnoty moralnej muszą widzieć w swoich działaniach sens i cel.

Przez „sens” rozumiemy tu nie coś, co należy do jakiegoś porządku idealnego, lecz pewien określony realny czynnik ludzkiego działania. Pojawia się tutaj główna przesłanka wszelkich ujęć

„rozumiejących”, ta mianowicie, że działające osoby wiąże jakiś „sens” ze swoim działaniem i że ten „sens” przynajmniej je współokreśla (Kaesler 2010: 234).

Poczucie sensu i celu swoich działań integruje jednostki. Tworzą oni wspólnotę aktorów społecznych zainteresowanych budowaniem ładu moralnego w gospodarce. Sens zespołowego działania cementuje zespół, który realizuje cel w imię wspólnego dobra. Sens budowania gospodarki na moralnym fundamencie współdefiniuje aktorów społecznych, którym przyświeca wspólnotowy cel. „Moralny kręgosłup” życia gospodarczego związany jest z budowaniem wspólnoty opartej na moralności, tak kluczowej dla gospodarki.

Porządek moralny składa się z struktury kodów, systemu rytuałów i zestawu zasobów konstytuujących stosunki społeczne (Wuthow 1987: 145).

Symbole, rytuały, kapitały kształtują relacje społeczne i są kluczowe dla rozwoju kultury moralności. Życie gospodarcze od zawsze było zakorzenione w kulturze, dlatego priorytetem jest jej moralny fundament. Moralna gospodarka nie powinna stanowić krótkotrwałej mody, ale współczesną praktykę działania.

3. ŁAD MORALNY W GOSPODARCE

Moralność w aspekcie gospodarki rodzi różne konotacje i kontrowersje. Po pierwsze analizujemy moralność w wymiarze jednostkowym, a po drugie w wymiarze społecznym. Automoralność jednostki, jej umiejętność refleksji nad sobą, jak i nad zbiorowością, w której funkcjonuje prowadzi do nakreślenia moralności w wymiarze wewnętrznym i zbiorowym. Pojęcie moralności wewnętrznej odnosi się do osobistej moralności ze względu na własne działania, wartości, normy moralne, styl życia. Możemy ją sformułować w postaci pytania: *Czy postępuję moralnie?* Moralność zbiorowa odnosi się do oczekiwań ze strony innych, jak również oceny ich działania z punktu widzenia moralnego. Moralność w aspekcie społecznym analizujemy w odniesieniu do systemu normatywno-moralnego danej wspólnoty, więzi i wartości moralnych, działań aktorów społecznych. John Rawls stwierdził, że

(...) istnieje moralność zrzeszania, zgodnie z którą członkowie społeczeństwa postrzegają siebie nawzajem jako równe jednostki, jako przyjaciół i współpracowników, złączonych systemem kooperacji, o którym wiadomo, że jest korzystny dla wszystkich i który rządzi się wspólną wszystkim koncepcją sprawiedliwości (Rawls 1971/1994).

Ład moralny w gospodarce to harmonijny, spójny zespół normatywnych reguł teoretycznych i praktycznych kategoryzujących działania aktorów na podstawie powinności i obowiązku, dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości, słusznego i niesłusznego działania. Moralny kodeks powinien obowiązywać

w sferze gospodarczej. Immanentnymi jego składowymi są normy moralne, więzi i wartości moralne, wzorzec moralnego postępowania, zaufanie. Ład moralny w gospodarce jest wielostopniową, wieloaspektową i wielowymiarową praktyką ustawicznego uczenia się:

- rozeznania się w przestrzeni instytucjonalno-gospodarczej,
- projektowania strategii moralnego działania i nakreślenia kodeksu,
- kształtowania moralnej świadomości ekonomicznej,
- respektowania zasad moralnych w życiu gospodarczym.

Ład moralny w sferze gospodarczej możemy analizować na różnych poziomach: po pierwsze jednostkowym w odniesieniu do oceny postępowania każdego aktora społecznego w sferze gospodarczej, po drugie instytucjonalnym w aspekcie zasad i kodeksów moralnych różnych organizacji, po trzecie społecznym w aspekcie kształtowania wspólnoty moralnej.

Ład moralny w gospodarce to fundament jej wiarygodności i konkurencyjności. Sferę gospodarczą regulują nie tylko prawa rynku, przepisy prawne, prawa popytu i podaży, kodeksy najlepszych praktyk, kontrakty biznesowe, ale również normy moralne i społeczne. Ład moralny może stanowić skuteczny czynnik redukujący *koszty transakcyjne*, związane z kontraktami ekonomicznymi. Porządek moralny powinien niwelować również dysfunkcyjne zjawisko *pasażera na gapę (free-rider)*. Podważa ono normy i wartości moralne, a jednocześnie kształtuje klimat nieufności między partnerami, którzy stają się dla siebie rywalami ukierunkowanymi na zwiększanie własnych korzyści. W myśl zasady: *ugrać jak najwięcej dla siebie*. Jeżeli jednostki w sferze gospodarczej będą działać wyłącznie z *teorią racjonalnego wyboru* Jamesa Colemana to ukierunkują swoje postępowanie na preferowane wartości, maksymalizowanie własnej użyteczności, a minimalizowanie kosztów. W myśl tej koncepcji ich działania będą *racjonalne, celowe i intencjonalne*. Natomiast innych aktorów społecznych mogą postrzegać jak konkurentów, których powinni wyeliminować na drodze do zdobycia konkretnego dobra lub upragnionego celu.

Wspólnie działający konkurenci stają się mimo ich ciągłej wzajemnej rywalizacji, wobec świata zewnętrznego „wspólnotą osób zainteresowanych”. Zaś celem jest w pewnym zakresie zawsze zamknięcie odpowiednich (społecznych i ekonomicznych) szans przed outsiderami (Weber 2002: 265).

Wspólnota składająca się z aktorów społecznych wzajemnie się zwalczających może przybierać formę dysfunkcyjno-amoralną. Wówczas żadne kodeksy moralne nie będą respektowane, a cel będzie uświęcał nawet patologiczne środki. Normy moralne mogą być traktowane instrumentalnie, jako narzędzia do osiągnięcia celu, a nie cel sam w sobie.

(...) Żadnej relacji społecznej nie da się pojąć w oderwaniu od etycznych zobowiązań i współodpowiedzialności; jednocześnie zaś większość tego, co składa się na nasze życie moralne, ma cha-

rakter praktyczny – polega na wyborach opcji działania oraz wiąże się z zaangażowaniem. Relacje ekonomiczne nie stanowią tu wyjątku: są one w dużej mierze, co inne stosunki społeczne, wyznaczone przez normy morale odnoszące się do praw, zalegitymizowanych roszczeń, odpowiedzialności wobec innych oraz właściwych zachowań (Giza-Poleszczuk 2010: 250–251).

W odniesieniu do stwierdzenia autorki działanie moralne w życiu codziennym nie różni się od działania moralnego w życiu gospodarczym. Trafnie ujął to Mahatma Gandhi, który stwierdził, że

(...) człowiek nie może czynić dobra w jednej sferze życia, zła zaś w innej. Życie jest bowiem niepodzielną całością (cyt. za: Covey 2008: 339).

W odniesieniu do słów autora możemy stwierdzić, że w życiu gospodarczym, jak w każdej innej dziedzinie istnieje moralność obowiązująca wszystkich. Podwójna moralność to hipokryzja moralności albo niemoralność. Dycho-
tomia: moralność–niemoralność w gospodarce implikuje określone działania aktorów społecznych indywidualnych i instytucjonalnych. Moralność w życiu gospodarczym kształtuje aktywność ukierunkowaną na przestrzeganie norm moralnych i kreowanie porządku moralnego. Amoralność jest piętnowana i podważa reputację wszystkich, którzy ją naruszają. Niemoralność sprzyja dysfunkcyjnym zjawiskom w życiu gospodarczym. Mogą one być aprobowane i bezpodstawnie legitymizowane.

Zdaniem Z. Baumana rozpad niektórych struktur i hybrydyzacja form implikuje

(...) ponowoczesną rozbiórkę instytucji nowoczesnych, usuwa ostatnie bariery spiętrzone przed inicjatywą tych, których na inicjatywę stać; ale także odsłania na nowo ponure oblicze wczesno nowoczesnej bezwzględności i braku współczucia wobec tych, którzy z braku zasobów na inicjatywę zdobyć się nie mogą (Bauman 2000: 377).

Dekompozycja tradycyjnych form, nowe struktury instytucjonalne i niepewność stawia przed aktorami społecznymi wyzwania, a jednocześnie dzieli ich na beneficjentów, którzy dysponują różnymi kapitałami i szybko się adaptują do nowych warunków i wykluczonych, którzy są w sytuacji deficytu kapitałów, i sobie nie radzą. Przemiany w systemie wartości i normach moralnych, a także konieczność porządku uwypukliły potrzebę utrwalania i budowania efektywnego ładu moralnego w gospodarce. „Postmodernizm” uwidoczniał jeszcze jego znaczenie ze względu na deficyt pewności w morzu niepewności.

ZAKOŃCZENIE

Działalność gospodarcza oparta na ładzie moralnym to niematerialny, bezcenny kapitał przynoszący wymierne korzyści w postaci pozytywnego wizerun-

ku, zaufania, wiarygodności, lojalności różnych grup interesariuszy, nienagannej opinii i reputacji. Jak słusznie zauważa R. Merton:

Opinia rzutuje na wiedzę, ta zaś jest wyłącznie ową częścią opinii, która jest społecznie potwierdzona poprzez uznane kryteria dowodzenia. Tak jak opinia może się stać wiedzą, tak rzekoma wiedza może się zdegenerować w opinię (Merton 2002: 479).

Budowanie ładu moralnego w gospodarce stanowi wielowymiarowy i długotrwały proces, ale jego utrata może być kwestią chwili. W myśl stwierdzenia: *gromadziś latami, a w jednej chwili utracisz*. Działalność gospodarcza często stanowi rodzaj pionierskich kontraktów na wielokulturowej arenie międzynarodowej, a ład moralny może stanowić skuteczny czynnik spajający i utrwalający wzajemne relacje. Kształtowanie ładu moralnego może zostać poddane próbie, między moralnością wiarygodną, a wykreowanym sztucznym obrazem na potrzeby promocji rynkowej. Pseudo-moralność albo hipokryzja moralna indywidualna lub instytucjonalna to patologiczna nieodpowiedzialność, która podważa wiarygodność i zaufanie w gospodarce. Odświeżony ład moralny wykreowany na pokaz możemy porównać również do

(...) działań pozomych, czyli takich, które – ze względu na swój rzeczywisty przebieg lub bezpośredni cel – są inne niż na to wyglądają (Lutyński 1990: 105).

Aktorzy społeczni mogą prowadzić podwójną moralność polegającą na kreowaniu nieskazitelnej moralności na pokaz, a zupełnie inną wykorzystywaną w praktyce. W takiej sytuacji deklarowana moralność stanowi pusty slogan, który nie ma odzwierciedlenia w życiu społeczno-gospodarczym. Taka zafałszowana moralność kształtuje „skrzywiony kręgosłup moralny”. Prowadzi do chaosu i szumu informacyjnego, a jednocześnie negatywnie wpływa na aktorów społecznych indywidualnych i instytucjonalnych. Omijanie kodeksu moralnego to ryzykowne działanie na krótką metę. W myśl przysłowia: *nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka*.

Najwyższy czas obalić mit, że sfera działalności gospodarczej była, jest i będzie pozbawiona ładu moralnego. Ignorowanie norm i więzi moralnych w gospodarce to ryzykowne budowanie na „dysfunkcyjnym fundamencie”, które przynosi więcej szkody niż pożytku. Teza, że ład moralny w gospodarce to wzniosła teoria, a praktyka gospodarcza rządzi się twardymi prawami rynku powoli się dezaktualizuje, aczkolwiek istnieje szerokie grono jej zwolenników. Twierdzą oni, że ład moralny z gospodarką nie ma nic wspólnego, a pojęcie moralna gospodarka to oksymoron. Jednak w Polsce wzrasta świadomość społeczna, że ład moralny w gospodarce to nie tylko chwalebna idea, ale klucz do jej konkurencyjności, kształtowania pozytywnego wizerunku i zasad *fair play*. Trudno kompleksowo zanalizować ład moralny w gospodarce ze względu na niewystarczającą ewaluację owych działań. Od działań wszystkich aktorów spo-

lęcznych zależy czy ład moralny przestanie być wzniosłą ideologią, a stanie się praktykowanym nurtem.

BIBLIOGRAFIA

- 1) Bauman Zygmunt, 2000, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wyd. Sic!, Warszawa.
- 2) Bauman Zygmunt, 1996, *Etyka ponowoczesna*, WN PWN, Warszawa.
- 3) Brannon Linda, 2002, *Psychologia rodzaju*, tłum. M. Kacmajor, GWP, Gdańsk.
- 4) Coleman James, 1990, *Foundations of Social Theory*, HUP, Mass, Cambridge.
- 5) Covey Stephen R., 2008, *Zasady skutecznego przywództwa*, Wydawnictwo REBIS, Poznań.
- 6) Durkheim Emile, 1999, *O podziale pracy społecznej*, tłum. K. Wakar, WN PWN, Warszawa.
- 7) Fukuyama Francis, 1997, *Zaufanie, Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, tłum. A. L. Śliwa, WN PWN, Warszawa.
- 8) Giddens Anthony, 2003, *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturalizacji*, tłum. S. Amsterdamski, Poznań.
- 9) Giddens Anthony, 2009, *Nowe zasady metody socjologicznej*, tłum. G. Woroniecka, NOMOS, Kraków.
- 10) Giza-Poleszczuk Anna, 2010, *Gospodarka i uczucia moralne*, [w:] J. Kochanowicz i M. Marody (red.), *Kultura i gospodarka*, WN Scholar, Warszawa.
- 11) Inglehart Ronald, 1971, *The Silent Revolution in Post-Industrial Societies*, „American Political Science Review”, No. 65.
- 12) Inglehart Ronald, 1995, *Changing Values, Economic Development and Political Change*, „International Social Science Journal”, No. 145.
- 13) Jasińska-Kania Aleksandra, 2008, *Wartości i normy moralne a procesy przemian w Polsce i w Europie*, [w:] J. Mariański, L. Smyczek (red.), *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, WAM, Kraków.
- 14) Kaesler Dirk, 2010, *Weber. Życie i dzieło*, tłum. S. Lisiecka, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- 15) Kant Immanuel, 1981, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, PWN, Warszawa.
- 16) Kiciński Krzysztof, 1998, *Orientacje moralne. Próba typologii*, Warszawa.
- 17) Kłoskowska Antonina, 1981, *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa.
- 18) Kolańska Elżbieta, 2009, *Wolność negatywna i pozytywna, czy ucieczka od wolności?*, [w:] J. Osiński (red.), *Wolność i odpowiedzialność. Wymiar ekonomiczny, społeczny i polityczny*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- 19) Kotarbiński Tadeusz, 1986, *Sprawność i dzielność*, [w:] *Drogi dociekań własnych*, PWN, Warszawa.
- 20) Lutyński Jan, 1990, *Działania pozorne*, [w:] *Nauka i polskie problemy: komentarz socjologiczny*, PIW, Warszawa.
- 21) Malinowski Bronisław, 1958, *Szkice z teorii kultury*, PWN, Warszawa.
- 22) Mariański Janusz, Smyczek Leon (red.), 2008, *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, WAM, Kraków.
- 23) Maslow Abraham H., 2006, *Motywacja i osobowość*, tłum. J. Radzicki, WN PWN, Warszawa.
- 24) Merton Robert K., 1936, *The Unanticipated Consequences of Purposive Social Action*, „American Sociological Review”, Vol. 1, Issue 6.
- 25) Merton Robert K., 2002, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski, WN PWN, Warszawa.
- 26) Ossowska Maria, 1963, *Socjologia moralności*, PWN, Warszawa.

- 27) Petrażycki Leon, 2002, *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- 28) Rawls John, 1971/1994, *Teoria sprawiedliwości*, WN PWN, Warszawa.
- 29) Smith Adam, 1989, *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa.
- 30) Sztompka Piotr, 2007, *Socjologia zmian społecznych*, tłum. J. Konieczny, Wyd. Znak, Kraków.
- 31) Thomas William I., Znaniecki Florian, 1976, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1, Warszawa.
- 32) Veblen Thorstein, 1899/2008, *Teoria klasy próżniaczej*, Wyd. Muza, Warszawa.
- 33) Walczak-Duraj Danuta, 2008, *Zróżnicowanie podejścia do wartości moralnych w gospodarce rynkowej*, [w:] J. Mariański, L. Smyczek (red.), *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, WAM, Kraków.
- 34) Weber Max, 1904, 1994, *Etyka protestancka, a duch kapitalizmu*, KUL, Lublin.
- 35) Weber Max, 2002, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. D. Lachowska, WN PWN, Warszawa.
- 36) Wuthnow Robert, 1987, *Meaning and Moral Order. Explorations in Cultural Analysis*, University of California Press, Berkeley.
- 37) Ziółkowski Marek, 2000, *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego. Teorie – tendencje – interpretacje*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań.
- 38) Znaniecki Florian, 1971, *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, PWN, Warszawa.

Elżbieta Kolasińska

MORAL ORDER IN THE ECONOMY – THE IDEA OR REALITY?

The aim of this study is to attempt to answer the question: Is the moral order in the economy a lofty idea, or necessary, modern practice of action? Depreciation of certain moral values in favor of other implies their diversity, relativism and universality also in the economic sector. Norms and moral obligations, universal values and trust are the intrinsic components of the order in the economy. Moral order is one of the pillars of an efficient economy. Each actor of economic life is a creative individual who should make his/her „brick” in building the common capital – the moral order. It is a „signpost” of economic actors, the pattern of evaluation of good and evil, right and wrong behavior, which also eliminates confusion and reduces the „transaction costs”. Timeless values such as diligence, industriousness, responsibility, kindness, mutuality, honesty are the intrinsic components of the moral order, which is necessary in business. Ignoring the moral norms and relationships in the economy is a risky building on the „dysfunctional foundation” that will bring more harm than good. In Poland, the growing awareness that the moral order in the economy is not only a laudable idea, but the key to its competitiveness, building a positive image.